Starostwo Grodzkie Białostockie
Egzemplarz obowiązkowy

Należność pocztowa uiszczona ryczałtem

Białystok, Sobota 7 Marca 1931 r.

Cena 20 gr.

GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

Rok II

Redaktor Naczelny JAN WALEWSKI
Redakcja i Administracja: Św-Rocha № 3, telefon № 10-06 i 2-73

Nr. 54 (125)

Niefortunnym interpelantom do sztambuchu

Białystok 7 marca 1931.

Nasi leaderzy socjalistyczni rozdzierają sobie do dnia dzisiejszego szaty jęcząc i ubolewając nad sprawą Brześcia. Jęk tych panów, jako socjalistyczny jest zarazem międzynarodowy. A składa się tak akurat, że państwo polskie, które w 1920 roku rozgromiło czerwoną armję marksistów, nie cieszy się miłością świata socjalistycznego, więc dlatego jęk pana Niedziałkowskiego lub Czapińskiego, nie mówiąc o innych koryfeuszach socjalizmu w Polsce, nabiera zawsze potężnego rezonansu zagranicą i powtórzony przez megafony socjalistyczne, wraca, by zatrwożyć „burżuazyjną" Polskę.

Towarzysze niemieccy są bardzo taktowni i nie chcą wysuwać się na plan pierwszy, chyba że chodzi o zredagowanie paszkwilowej broszury przeciw - polskiej w Genewie, lub codzienne „prasowe" oświetlenie stosunków w Polsce, naturalnie w związku z Pomorzem lub Górnym Śląskiem. Dlatego też, na inspekcję wyborczą przyjeżdżali do nas nie Niemcy, a Francuzi, dlatego też z powodu Brześcia interpelowano nie w Reichstagu, ale w Izbie Gmin.

Interpelowali posłowie Izby Gmin z prorządowego obozu socjalistycznego (Labour Party), by zwrócić uwagę socjalistycznego świata na więzienie brzeskie, a tem samem uczynić przyjacielską usługę niemieckim towarzyszom. Ale dobór zagranicznych przyjaciół „od interpelacji" był fatalny. Francuzi bowiem posiadają sławną na cały świat kaźnię w Cayenne, a Anglicy... Sięgniemy tutaj do cytaty z Nr. 15 „Miesiecznika Literackiego", wychodzącego we Lwowie. Znajdujemy tam korespondencję z więzienia angielskiego w Palestynie, a więc instytucji w 100 proc. podlegającej socjalistycznemu rządowi Mac Donalda. Oto one:

„W więzieniu jaffoskiem pracy jest bardzo wiele: trzeba czyścić klozety, sprzątać w celach; zamiatać podwórze; czyścić konie oficerskie; wynosić śmiecie i gnój... O godzinie 5-tej nad ranem nosimy wiatra z kałem od więzienia do morza, odległość kilka minut. Wiadra są przepełnione, oddziałowi pędzą nas „jalla jalla" (prędzej, prędzej). Biega się co tchu, oblewamy się — straszny zaduch nie odstępuje już przez cały dzień, a nazajutrz znowu to samo...

Biją. Biją za to, że nie pozwalamy się zakuwać w kajdany przy odprowadzeniu do sądu, za odmowę włożenia ubrania więziennego, za nieklękanie. Biją, bo umbasza (kapral) ma ręce od tego, żeby bić więźniów".

W dziedzinie bicia istnieje z reguły pewna dyskrecja.

„Ciężkie drzwi zamykają się za trzema więźniami i 6-u policjantami. To dobrzy fachowcy. Chwila i wszyscy leżymy wyciągnięci na podłodze, ręce i nogi zakute w kajdany. Policjanci znikają i wówczas występują trzej inni, towarzysze więzienia, dobrze znane twarze.

To trzej Arabowie z Egiptu — przestępcy kryminalni — wysokiego wzrostu, silni i zdrowi.

W każdem palestyńskiem więzieniu jest kilku „lepszych więźniów", stanowią prawą rękę administracji więziennej, oni to szpiclują wśród więźniów, naganiają do pracy — (sami nie pracują) a gdy trzeba komuś łamać kości, pokazują, co potrafią".

Przed opisem „łamania kości" łamiemy pióro. Dostarczenie pracy dla więźniów nie przedstawia dla angielskiej administracji więzienia wiele trudu:

Ci, co odbywają areszt prewencyjny, siedzą w pojedynkach. Ustawa nie pozwala używać ich do pracy. O godzinie 5-tej po północy umbasza ‚robi' dzień: zrywa koce z kilku beduinów i nagania ich do pracy. Beduini ociągają się. Umbasza ma mocny but, jednem kopnięciem przewraca jeden kubeł a drugim kopnięciem drugi, cela — w potopie...

— Nie chcecie czyścić na dworze, sprzątajcie tutaj u siebie.

Osoba komendanta angielskiego więzienia w Jaffe doprasza się osobnego sportretowania.

„Mister Trou jest komendantem jerozolimskiego więzienia. Mister Trou jest wysokim oficerem policyjnym. Mister Trou jest wiernym sługą Jego Mości Króla Jerzego V. Pierś mr. Trou udekorowana jest licznemi medalami. Mister Trou jest katem jerozolimskiego więzienia (szubienica znajduje się w gmachu więziennym) i otrzymuje 5 szterlingów od każdej egzekucji. Mister Trou jest gentlemenem. Więzień knuje ucieczkę z więzienia, nie udaje mu się, schwytano go, zakuty w kajdany stoi na podwórzu i melduje mr. Trou'owi plan ucieczki.

Mister Trou bije starszego Araba: bije ręką w twarz, pięścią w głowę, karbaczem po całym ciele, depcze nogami... bije tak długo, aż na podwórzu więziennem pozostaje zakuty w kajdany krwawiący kłąb. Mister Trou jest gentlemenem".

Komendant więzienia sięga po bardzo proste środki perswazji, skoro więźniowie, wbrew regulaminowi więzień Jego Kr. Mości, zamierzają protestować głodowaniem.

„Trzeciego dnia głodówki znalazło się w kancelarji wiezienia dwóch strajkujących. Leżą w kajdanach, wyciągnięci na ziemi, jeden obnażony. Policjant trzyma go mocno, doktor ma rękę na pulsie. Policjan bije batem bambusowym po nagiem ciele. Mister Trou jest niezadowolony, — pełen gniewu i oburzenia chwyta bat z rąk policjanta: — jadłeś dzisiaj czy nie?! I mister Trou bije, katuje, krew pryska, mister Trou jest gentlemanem".

Nie podaliśmy tutaj powyższych cytat dla naszych czytelników. Chcemy tylko, aby je przeczytali nasi więźniowie brzescy i porównali, o ile ich fantazja jest uboższa od tej socjalistycznej rzeczywistości. Pragnęlibyśmy również, aby liberalni posłowie z Polskiej Partji Socjalistycznej w interpelacji sejmowej wyrazili swoje oburzenie na fakty znęcania się funkcjonarjuszów socjalistycznego rządu angielskiego nad więźniami. Zapomnieliśmy jeszcze zapytać, czy pozwoliłaby im na to II Międzynarodówka.

Naprawa ustroju jest hasłem naczelnym

Opozycja musi uszcnowac interes Państwa

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA 6.III. Zwróciliśmy się dzisiaj do prezesa sejmowego Klubu BBWR, posła Jędrzejewicza, z prośbą, o sprecyzowanie nam swej opinji na temat wrażeń, jakie odniósł słuchając wystąpień opozycji podczas debaty wtorkowej w dyskusji nad złożonym przez Klub BBWR projektem zmiany Konstytucji.

Chcemy szczerej i realnej naprawy obecnego ustroju, rozpoczyna prezes Jędrzejewicz, ale sprawę tę wysuwamy na czoło zagadnień państwowych i załatwimy ją. Przeprowadzimy przebudowę naszego ustroju na gruncie bezwzględnie demokratycznym, gdyż najrzetelniej pojęta demokracja nie stoi w żadnej sprzeczności z zasadą silnej władzy. Silną władzę mamy już dzisiaj, ale musimy znaleźć dla niej odpowiednie i trwałe formy prawne, gdyż jak już powiedziałem w deklaracji naszego Klubu, tylko silna władza może zagwarantować spoistość, siłę i potęgę naszemu Państwu, odpowiadającą jego mocarstwowemu stanowisku.

Stanowczo odrzucamy zarzuty wysunięte we wtorek przez przedstawicieli opozycji, jakobyśmy zgłosili nasz projekt zmiany Konstytucji tylko ze względów taktycznych, dla odwrócenia uwagi opinji publicznej od obecnego kryzysu gospodarczego. Zarzut ten oczywiście jest niesłuszny. Przecież naprawa ustroju naszego jest hasłem naczelnem już od 5 lat. Kryzys gospodarczy jest przejściowym i minie, a przebudowa ustroju jest zagadnieniem tak wielkiej historycznej miary, że nigdy nie podchodzimy do niego z punktu widzenia chwili bieżącej. Szczerze i lojalnie apelujemy do klubów opozycyjnych o współpracę. Chcemy wierzyć, że nie tylko my reprezentujemy w Sejmie czynnik twórczej i realnej pracy, ale że i poza naszym obozem znaleźć się mogą myśli i wnioski godne uwagi i dyskusji.

Negatywne stanowisko, jakie opozycja zajęła narazie w stosunku do naszego projektu wypływa stąd, że boi się ona silnej władzy. W państwie o silnym rządzie partje opozycyjne nie mają możności wywierania wpływów na rząd, jak to było u nas w epoce przedmajowej, ale partje opozycyjne muszą sobie zdać sprawę z tego, że tutaj wchodzi w grę interes Państwa, który musi przeważać nad interesami kramików partyjnych. Opozycja musi zdecydować się na współpracę nad przebudową naszego ustroju, w przeciwnym bowiem razie pozostawać będzie w jałowej negacji, która nikomu, ani nawet jej samej nie przyniesie korzyści.

Katastrofa lotnicza

KRAKOW. 6.III. (PAT). Dziś w południe na lotnisku Rakowieckiem spadł samolot wojskowy, pilotowany przez ppor. Góreckiego. Pilot poniósł śmierć na miejscu.

Aparat uległ rozbiciu.

Przemysł hutniczy zniżył ceny żelaza

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 6.III. Po konferencji z ministrem Przemysłu i Handlu, górnośląski przemysł hutniczo-żelazny zobowiązał się od dnia 10 b.m. obniżyć dotychczasowe ceny detaliczne żelaza o 15 zł. na jednej tonnie.

W związku z powyższem Rząd oświadczył oficjalnie, że uważa swoją akcję w dziedzinie zniżki cen żelaza za ukończoną.

Konsekwencje kongresu Centrolewu

(Telefonem od własnego korespondenta).

KRAKÓW. 6.III. (PAT). W związku ze śledztwem w sprawie kongresu Centrolewu w Krakowie, przyjechał wczoraj do Krakowa sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi p. Demant, który rozpoczął przesłuchiwanie świadków.

Senackie obrady nad budżetem

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 5. III. Senat przystąpił dziś rano do załatwienia budżetu Ministerstwa Robót Publicznych. W toku omawiania tego budżetu na trybunie zjawił się jeden z najbardziej znanych hakatystów senator niemiecki dr. Pant i oświadczył, że jeden z członków Senatu podczas przemówienia senatora Utty (Klub Niemiecki) rzucił okrzyk, jakoby przemówienia jego przeznaczone było dla Berlina. Senator dr. Pant uważa okrzyk ten za insynuację i odpiera to posądzenie.

Senator Rolla, odpowiadając senatorowi Pantowi, oświadczył, że traktować siebie jak to było dawniej nie pozwolimy i przechodzi do omówienia resortu Ministerstwa Robót Publicznych.

Zkolei Izba przystąpiła do budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Odpowiadając na zarzuty minister Zaleski oświadczył, że główną cechą naszej polityki jest pokój, a po to, aby Europę o tem przekonać należy pokój nietylko głosić ale i organizować go, co jest najważniejszem zadaniem Rządu. Zgoda jest przecież między nami, co do tego, że postulatom niemieckim musimy się kategorycznie przeciwstawić. Cały naród jest zgodny o konieczności walki do ostatniej kropli krwi o każdą piędź ziemi polskiej. Dalsze obrady dziś.

Święto Wodza— świętem dla młodzieży

(Telef. od własn. korespondenta)

WARSZAWA. 6.III. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zawiadomiło dyrekcje wszystkich szkół średnich, państwowych i prywatnych, że w dniu 19 marca r.b. jako w dniu Imienin Marszałka Piłsudskiego dyrekcje szkół mogą zwolnić młodzież od nauki.

Fałsze i plotki prasy opozycyjnej

(Telef. od własn. korespondenta)

WARSZAWA, 6. III. Źródła urzędowe z całym naciskiem i stanowczością zaprzeczają wszelkim wiadomościa, które ukazały się w prasie opozycyjnej o rzekomo złym stanie zdrowia Marszałka Piłsudskiego i o wyjeździe na Maderę. p. Aleksandry Piłsudskiej towarzystw. dr. Woyczyńskiej. Według ostatnich wiadomości z Madery, Marszałek Piłsudski czuje się doskonale i jest zupełnie zdrów, a Marszałkowa Piłsudska dziś rano oświadczyła przedstawicielom prasy, że z Warszawy ostatnio ani ona ani dr. Woyczyńska nie wyjeżdżały.

Litwa zrywa z Watykanem

KOWNO. 6.III. Charge d'affaire rządu litewskiego przy Watykanie dr. Szaulis został odwołany. Jest to dowód zaostrzenia się stosunków pomiędzy rządem kowieńskim a Watykanem.

Ze świata

Straszny orkan szaleje

KAPSZTAD. Na wybrzeżach Kapsztadu szaleje o niezwykłej sile orkan, który poczynił ogromne spustoszenia. Wiele osób odniosło rany, są również zabici. Ludzie siedzą w piwnicach. Nie wiadomo co się dzieje z okrętami, które znajdują się na morzu.

Obniżenie płac urzędniczych

RZYM. We Włoszech projektowane jest obniżenie płac urzędniczych, co ma odciążyć znacznie budżet państwa.

Półtora miljarda na armję

LONDYN, 6.III. (PAT.) Budżet armj wynosi w roku 1931 39.930.000 funtów szterlingów, (ponad półtora miljarda złotych).

Znów nowy rząd w Boliwji

LE POSE (Boliwja), 6 III. (PAT.) Rząd cywilny objął wczoraj ponownie władzę w Boliwji.

Wybory w Turcji

ANKARA, 6.III. (PAT.) Kampanja wyborcza rozpoczęła się wczoraj.

Nowy parlament zbierze się prawdopodobnie nie wcześniej niż w maju roku bieżącego.

Rozruchy w Indjach

BANGALORE, 6.III. (PAT.) W czasie zajścia pomiędzy Hindusami a muzułmanami, odniosło rany przeszło 100 osób W pewnym momencie tłum obrzucił kamieniami oddział kawalerji raniąc 7 żołnierzy.

Labour Party ponosi klęski

LONDYN, 6.III (PAT.) W wyborach do rad hrabstwa Londynu, według dotychczasowych obliczeń konserwatyści otrzymali 74 mandatów, Labour-Party 26 mandatów i liberały 4 mandaty.

Pierwsze skutki zwycięstwa Gandhiego

LONDYN, 6.III. (PAT.) Wicekról Indji, cofnął szerer sankcyj karnych, dotyczące ch głównie prasy oraz stowarzyszeń. Zwolnienie więźniów nastąpi w jaknajkrótszym czasie.

J. 19/III P. ZŁÓŻ ŻYCZENIA IMIENINOWE • MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU J. 19/III P.

WYSOKIE-MAZOWIECKIE

Budżet Samorządu powiatowego uchwalony

Na ostatniem posiedzeniu Sejmiku, na którem uchwalono budżet Powiatowego Zw. Komunalnego na ogólną sumę 651.098 zł. 26 gr. Największą pozycję w uchwalonym budżecie stanowi suma na utrzymanie dróg samorządowych, wynosząca zł. 206.697 oraz na budowę dróg, zł. 86.140.

Na szczególną uwagę zasługuje suma 4.000 zł. umieszczona w dziale „oświata" i przeznaczona na koszty sporządzania planów budowy nowych szkół.

Imponująco przedstawia się również suma 76.264 zł. 88 gr. przeznaczona na popieranie rolnictwa. Suma ta ma wyjątkowe znaczenie w przeżywanym obecnie przez rolnictwo kryzysie.

Sejmik wysoko-mazowiecki utrzymuje następujące zakłady użyteczności publicznej: Szpital Powiatowy w Wysokiem-Mazowieckiem; schronisko dla dzieci w Tykocinie i przychodnię przeciwgruźliczą i przeciwjagliczą.

Pozatem w omawianym budżecie znajduje się szereg pozycyj subwencyj dla instytucyj bądź oświatowych, bądź kulturalnych. Obrady Sejmiku nad budżetem stały na wysokim poziomie, za wyjątkiem powzięcia przez Sejmik uchwały o skreśleniu 15 proc. dodatku komunalnego dla pracowników, która to uchwała, jako naruszająca nabyte przez urzędników prawa, ma być zakwestjonowana przez Wydział Powiatowy.

Zmiany w kierownictwie Komunalnej Kasy

Z dniem 1 marca br. Kierownictwo Komunalnej Kasy objął nowy dyrektor, p. Augustowski, dotychczasowy urzędnik Państwowego Banku Rolnego w Warszawie.

Motoryzacja i rozwój Straży Pożarnej

Straż pożarna na terenie pow. wysoko-mazowieckiego wkrótce ulegnie całkowitej motoryzacji. Obecnie Straż Pożarna w Wysokiem-Mazowieckiem posiada samochód z sikawką motorową, który ma być zastąpiony nowoczesnym samochodem z cysterną i autopompą. Na cel powyższy otrzymano subwencję od Powszechnego Zakładu Ubezp. Wzajemnych.

Będzie to pierwsza zmotoryzowana straż małomiasteczkowa na terenie województwa białostockiego.

Z najbardziej zasłużonych na polu rozwoju pożarnictwa członków Straży Pożarnych wyszczególnić należy pp.: dra Bobińskiego—prezesa Zarządu powiatu i okręgu i Bolesława Sztylera — naczelnika powiatu z ramienia Sejmiku oraz instruktora pożarniczego.

W roku 1923 na terenie pow. było 7, obecnie zaś 33 samodzielnych Straży Pożarnych.

Pierwszy plon pracy kobiet

W ostatnich czasach na terenie powiatu wysoko-mazowieckiego, daje się zauważyć wzmnożoną działalność Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Związek ten zorganizował kurs trykotarstwa na ramach, kurs kulinarny oraz kurs szycia, który trwał 6 miesięcy i został ukończony z pomyślnym wynikiem przez 23 osoby.

Ostatnio Związek P.O.K. zainicjował uruchomienie kursów tkactwa, które zamierza prowadzić przy pomocy subsydjów, przyrzeczonych przez Wydział Powiatowy.

Zarząd Związku stanowią pp.: Moczydłowska-Niekraszowa—przewodnicząca, Sulkowska — wiceprzewodnicząca oraz Sokolikówna — sekretarka.

Działalność tej, ze wszechmiar pożytecznej placówki zasługuje na całkowite uznanie.

BBWR spójnikiem pracy społecznej

Z incjatywy Rady powiatowej BBWR w Wysokiem—Mazowieckiem zostało zwołane zebranie wszystkich organizacyj społecznych działających na terenie miasta i powiatu, w celu skoordynowania prac i nadania jednolitego kierunku.

Zebraniu przewodniczył p. starosta Demidowicz—Demidecki i wzięły w niem udział następujące organizacje: BBWR, Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Okręgowy Związek Straży Pożarnych, Związek Nauczycieli Szkół Powszechnych, Federacja, Towarzystwo Dramatyczne „Lutnia", „Przystań", Polski Czerwony Krzyż, Związek Oficerów Rezerwy, Związek Strzelecki, P. O. W., Komitet PW. i WF.

Po dłuższej dyskusji postanowiono, iż wszelka praca społeczna odbywać się będzie w ramach nakreślonych przez BBWR. Pierwszym realnym wynikiem konferencji jest utworzenie sekcji, która zajmie się urządzeniem obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego.

OSTROWI MAZOWIECKA

Zapoznawanie szerokich sfer z pięknem muzyki polskiej

W ub. tygodniu staraniem Oddziału Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Ostrowi w sali miejscowego gimnazjum odbył się koncert, na program którego złożyły się: odczyt o twórczości Różyckiego, Karłowicza i Chopina, deklamacje oraz produkcje muzykalno-wokalne.

Taki sam koncert z nieco skróconym programem odbył się w dniu 1 marca w sali magistratu m. Ostrowi dla sfer robotniczych. Na koncert przybyło przeszło 300 osób.

Oficerowie rezerwy organizują się

W sali posiedzeń Sejmiku pod przewodnictwem Oleszkowskiego Stefana odbyło się walne zebranie członków Oddziału Związków Oficerów Rezerwy. Po odczytaniu sprawozdania z działalności Zarządu za rok ubiegły, sprawozdania komisji rewizyjnej, oraz udzielenia absolutorjum ustępującemu Zarządowi wybrano nowy Zarząd, w skład którego weszli: Oleszkowski Stefan—jako prezes, dr. Eugenjusz Rytel — jako zastępca, inż. Jan Amon, dr. Leon Walter i Najmoła Jan jako członkowie Zarządu.

POWIAT BIAŁOSTOCKI

Włościanie Czarnej-Wsi i Walił uzyskali odszkodowanie za wywłaszczone grunty

Okupanci i pierwsze lata po odzyskaniu Niepodległości pozostawiły nam szereg nieuregulowanych spraw wywłaszczeniowych. Szczególnie okupanci, eksploatując lasy, przeprowadzali kolejki dojazdowe przez grunty włościan, a władze polskie przejmując urządzenia pozostawione przez okupantów uważały je za bezsporną własność Skarbu. Trzeba było długich lat, ażeby krzywda wyrządzona ludności, to znaczy zabranie ziemi bez jakiegokolwiek odszkodowania została naprawiona.

Sporo spraw tego rodzaju wyłoniło się w powiecie białostockim, kilka z nich już zostało załatwiono, a jedna dotycząca gruntów pod kolejkę wąsko-torową w Czarnej-Wsi, zasługuje na omówienie.

W odległości kilku kilemetrów od Czarnej-Wsi, kolejka przechodzi przez wywłaszczone przez okupantów grunta włościańskie zajmując w tem miejscu obszar jednego hektara tak jednak, że na przestrzeni kilkuset metrów przecięła 116 działek włościańskich które, w tem miejscu klinem wrzynają się w las państwowy i w ogólnym obszarze wynoszą zaledwie 13 ha. Uregulowanie tej sprawy nastręczało poważne trudności, albowiem wrazie wypłacenia odszkod. za grunt zajęty pod kolejkę należałoby urządzić w myśl ustawy dogodne dojazdy do wszystkich 116 działek czyli, że co kilka kroków musiałby być przejazd. Dlatego też specjalna komisja szacunkowa z p. zastępcą białostockiego starosty powiatowego Wacławem Kowalskim, jako przewodniczącym, zaproponowała przejęcie całych 13 ha przez Dyrekcję Lasów Państwowych. Sprawa nie była łatwa, bo zrozumiałem jest, że tam gdzie ma się do czynienia z kilkadziesięcioma właścicielami, o zgodę dość trudno. Wreszcie po długich targach stanęło na tem, że 4-rech mieszkańców wsi, a mianowicie, wójt gminy Piechowski Zygmunt, sołtys Szozuka Piotr, Zamierkowski i Janewicz Antoni zgodzili się oddać gromadzie swoich 13 ha pod wsią, za zrzeczenie się na rzecz Dyrekcji gruntu spornego, wzamian za to, otrzymali od Dyrekcji Lasów Państwowych 22 ha placu przy stacji Czarna-Wieś.

Druga tego rodzaju sprawa, została załatwioną przed kilku dniami mianowicie, na stacji kolejowej Waliły, w 1919 r. władze kolejowe zajęły 5850 m.² gruntów włościańskich bez odszkodowania. I ta sama komisja szacunkowa przy udziale delegata Dyrekcji kolei państwowej w Wilnie, postanowiła wypłacić właścicielom wywłaszczonych gruntów à 20 gr. za 1 m. kw. ponadto wypłacić właścicielom 6% wartości gruntu w stosunku rocznym poczynając od 1 kwietnia 1919 r.

Tak więc po 12 latach włościanie uzyskali należne wynagrodzenie za wywłaszczone grunty.

SOKÓŁKA

Przed Imieninami Marszałka Piłsudskiego

W lokalu Wydziału Powiatowego odbyło się tu zebranie przedstawicieli miejscowego społeczeństwa przy udziale ponad siedmdziesięciu osób.

Zebranie poświęcono przygotowaniom do obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego, przyczem został wyłoniony Komitet, który nawiąże kontakt z organizacjami społecznemi na terenie powiatu.

WOŁKOWYSK

Stowarzyszenie Urzędników Państwowych wnosi oświatę i kulturę

Z inicjatywy prezesa Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, p. Mieczysława Stcszki, została uruchomiona sekcja odczytowa pod kierownictwem dyr. Gimnazjum Adama Tatomira. Sekcja ta w ub. tygodniu urządziła 2 odczyty, cieszące się dużą frekwencją.

Pierwszy odczyt na temat „Narodziny Państwa Polskiego", wygłosił p. Adam Tatomir, zaś drugi na temat: „Kultura Babilońska i jej znaczenie dla nas", wygłosił prof. Stanisław Sosnowski.

Ciekawe pogadanki popularne

W sali Klubu Straży Ogniowej odbyła się pogadanka, urządzona przez Komitet Propagandy Spółdzielczości. W czasie pogadanki wyświetlono obrazy, jak: prolog wojny światowej, wojna o zjednoczenie ziem Polski, Cud nad Wisłą, Rosja Sowiecka, obecny kryzys gospodarczy, rozwój spółdzielczości, nasze morze, miasto i port Gdynia oraz położenie i granice Polski.

Znaczenie obrazów wyjaśnił instruktor spółdzielni p. Tołoczko Wacław.

AUGUSTÓW

Przełamywanie kryzysu bezrobocia

Energiczne posunięcia czynników rządowych, zmierzające do likwidacji kryzysu gospodarczego przyniosły nowy plon: oto w Lopowcu koło Augustowa zostały uruchomione państwowe zakłady przemysłu drzewnego, w których znalazło pracę ponad 180 osób. Tak znaczne zmniejszenie liczby bezrobotnych, najczęściej otrzymujących zasiłki, daje możność użycia tych funduszów na roboty inwestycyjne.

W obecnej chwili na terenie m. Augustowa znajduje się 269 bezrobotnych, w tem 155 osób pobiera zasiłki od Magistratu.

Kronika ważniejszych wypadków

— W dniu 3 b.m. po sprzeczce z mężem popełniła samobójstwo wystrzałem z rewolweru 29 cioletnia Bronisława Zientek, żona funkcjonarjusza straży granicznej. Denatka pozostawiła 3 dzieci.

— We wsi Jasionowo, gminy Sztabin w zagrodzie Feliksa Krysztofika wybuchł pożar domu, ubezpieczonego na 830 zł. Straty wynikłe z pożaru wynoszą 4000 zł. Pożar powstał wskutek wadliwie urządzonego komina.

— We wsi Łojki, gm. Balla-Wielka, zmarł Jozef Guszkiewicz, śmierć którego nastąpiła wskutek pobicia go przez Franciszka Żuka, mieszkańca tejże wsi.

STAROSIELGE.

Na „Przystań"

W ubiegłą niedzielę „Sokół" odegrał dwie sztuczki, z których dochód przeznaczono na miejscowy oddział Towarzystwa „Przystań" Czysty zysk z przedstawienia wyniósł 120 zł.

WIEŚCI Z ZA KORDONU

Pierwsze Kółko Rolnicze na Warmji

W Butrynach odbyło się zebranie miejscowych rolników, zwołane przez „Rolnika" olsztyńskiego. Na zebraniu tem p. Malewski wygłosił ciekawy referat gospodarczy, w którym poruszył zagadnienie pracy społecznej na polu gospodarczem i oświatowem wśród Mazurów.

Po dyskusji, w której brało udział kilkunastu miejscowych gospodarzy, zorganizowano Kółko Rolnicze, którego prezesem został ks. proboszcz Osiński, prezes IV Dzielnicy Zw. Polaków.

Kółko Rolnicze w Butrynach, jest pierwszą tego rodzaju placówką polską na Warmji. Z tego też względu, rola tej placówki polskiej za kordonem, jest bardzo ważną, gdyż w razie owocnej działalności Kółka, i inne wsi mazurskie powinny pójść za przykładem Mazurów butryńskich.

115,000 bezrobotnych w Prusach Wschodnich

Prasa wschodnio-pruska anonsuje znikomą poprawę na rynku pracy w Prusach Wschodnich. W ostatnim czasie doszło do dalszych zwolnień robotników leśnych, budowlanych i pomocników kupieckich.

Łożone na rzekomą „poprawę" sytuacji gospodarczej grube sumy z „Osthilfe" nie mogą powstrzymać upadku gospodarki tej prowincji niemieckiej, która wegetowała zawsze i wegetuje jeszcze dziś szantażem ekonomicznym, stosowanym wobec Rzeszy wbrew naturalnym postulatom gospodarczym, które domagały się zażegnania kryzysu na innej drodze.

WIEŚCI Z ŁOMŻY I OKOLICY

Pobór na fundusz Pomocy bezrobotnym m. Łomży

Z dniem 1 marca 1931 r. Magistrat m. Łomży (Elektrownia), zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej, zaczął pobierać od każdego punktu świetlnego po 50 groszy na rzecz funduszu pomocy bezrobotnym m. Łomży. Jestto przykład godny naśladowania.

Sukces Zespołu bałałajkowego.

We wtorek dnia 3 marca r. b. wystąpił w „Domu Żołnierza" w Łomży, Zespół Bałałajkowy — rosyjski Eugenjusza Dubrowina, słynnego artysty zagranicznego i „Polskiego Radja", którego muzyka, śpiew choralny, tańce i niezrównana technika wzbudziły entuzjazm wśród słuchaczy. Sala była ponad brzegi wypełniona.

Kronika Kino-teatrów łomżyńskich

„Dom Żołnierza" — „Wiatr od Morza", „Mirage"—„Janko Muzykant", „Reduta"—„Miasto Cudów".

Białystok

Z Magistratu

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Magistratu, na którem omawiano różne sprawy, dotyczące wewnętrznej gospodarki.

Żadnych ważniejszych spraw nie poruszano, odkładając je do czasu powrotu z Warszawy prezydenta Hermanowskiego, to jest do czasu ustalenia, na jaki kredyt mogą liczyć finanse miasta.

„Morskie Oko"

Przy Oddziale Miejskim T—wa „Przystań" została powołana do życia sekcja kinowa, która uruchomiła własne kino. Rozwijając w dalszym ciągu swoją pracę twórczą, sekcja kinowa dzięki niezmordowanej pracy szeregu osób, zorganizowała amatorski teatr rewjowy na wzór warszawskiego „Morskiego Oka", który swoim świetnie opracowanym i bogatym programem będzie bawił publiczność białostocką już w dniu dzisiejszym i w niedzielę w sali kina „Przystań". Dekoracje i kostjumy bardzo bogate, barwne nader pomysłowo pomyślane.

Początek rewji punktualnie o godzinie 8.30. Po tym czasie drzwi zostaną zamknięte i nikt ze spóźniających się nie będzie mógł wejść na salę.

Bilety po cenach bardzo niskich do nabycia w kasie kina „Przystań" od godziny 3 popołudniu.

Zarówno ze względu na wielką nowość teatru, dobór osób program, jak i cel, na który dochód zostaje przeznaczony, nikt nie powinien ominąć okazji ujrzenia białostockiego „Morskiego Oka".

Białystok w migawce fotograficznej.

Nakładem Sekcji Miłośników Fotografji Spółdzielni Uczniowskiej przy Szkole Handlowej ukazały się w sprzedaży pocztówki fotograficzne, przedstawiające poszczególne fragmenty Białegostoku.

Pocztówki te wykonane nadzwyczaj artystycznie stanowią prawdziwą ozdobę albumów, oraz są niezastąpionym środkiem dla propagowania w korespondencji piękna niektórych zabytków lub nowych inwestycyj naszego grodu.

Szczególnie udale są zdjęcia pałacu Branickich w zimowym słońcu, Rynku Kościuszki w nocy, Kościoła Farnego, obrazków z parku Zwierzynieckiego i innych miejsc.

Przekroczenia prawa w pow. białostockim

W ciągu tygodnia ub. na terenie pow. białostockiego, policja sporządziła protokuły za następujące przekroczenia: kłusownictwo —1; kradzieże leśne—7; uszkodzenia ciała — 7; nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych — 2; nielegalne posiadanie broni—1; uprawianie gry hazardowej—3; zakłócenie spokoju publicznego — 1; opilstwo—3.

Przerwa w komunikacji autobusowej.

Na skutek zamieci śnieżnych i ślizgawic na drogach, komunikacja autobusowa między Białymstokiem a Warszawą i innymi miastami została przerwana.

Z dnia i nocy

Kradzieże

— Na terenie gm. Gródek w powiecie białostockim z wozu, powożonego przez Adama Peteryka, nieznani sprawcy skradli 2 skrzynie zapałek i 30 kg. bawełny.

Towar ten przeznaczony był do sklepu Pinkusa Chomskiego w Wołkowysku.

— Wincentemu Grodzkiemu, mieszkańcowi gm. Michałowo, skradziono z mieszkania różne weksle na sumę 780 zł.

— Ignacemu Niewyborskiemu w Wasilkowie jakiś amator sprzątnął z podwórza 11 gęsi.

— Joselowi Pieniawskiemu w Zabłudowie skradziono z kieszeni palta 180 zł.

Hołd Białegostoku dla Wodza Narodu

Uczucia wszystkich skierowane na Maderę

Od kilku dni już poczta w Białymstoku zauważyła napływ pocztówek z życzeniami dla Marszałka Piłsudskiego na Maderę.

W ciągu jednego dnia wczorajszego pocztówek tych naliczono przeszło 400.

Spodziewać się należy w najbliższych dniach, że liczba ta wzrośnie do kilku tysięcy dziennie.

Jak się dowiadujemy, sprawą doręczenia poczty Marszałkowi zajął się gubernator Madery, który zarządził, aby na kilka dni przed Imieninami Wodza Polski przygotowano odpowiednia środki komunikacyjne, konieczne dla przewiezienia przewidywanej wielkiej ilości przesyłek.

Dla pamięci przypominamy adres Pana Marszałka: Monsieur Maréchal de Pologne Joseph Piłsudski—Funchal—Madeire.

Przygotowania do obchodu Święta Pierwszego Marszałka

W dniu onegdajszym w sali Magistratu pod przewodnictwem Starosty Grodzkiego p. J. Mieszkowskiego odbyło się posiedzenie Komitetu Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego, w którem wzięli udział przedstawiciele władz, duchowieństwa, stowarzyszeń i różnych związków społecznych i zawodowych.

Wszyscy obecni zadeklarowali swój udział w akcji wysyłania jaknajwiększej ilości życzeń dla Marszałka na Maderę, oraz upoważnili prezydjum Komitetu doopracowania programu uroczystości w dniu 19 marca.

Organizacje, które dotychczas nie posiadają pocztówek z podobizną Marszałka, mogą otrzymać je od p. starosty Mieszkowskiego lub prezesa Izby Skarbowej p. Świtalskiego.

Dalsze objawy załamania się kryzysu w przemyśle

Zwyżka wywozu towarów włókienniczych

Pierwsze próby eksportu z Białegostoku do Danji

Sygnalizowane przez nas załamanie się kryzysu przemysłowego z każdym dniem znajduje potwierdzenie. Coprawda, pewne ożywienie w przemyśle jest jeszcze nieznaczne i nie dosięga wymaganego poziomu, lecz w każdym bądź razie jest dowodem zahamowania spadku produkcji i powolnego nawrotu do poprzedniego stanu.

Najlepiej o fakcie tym mówią liczby, przytoczymy więc posiadane przez nas dane z produkcji i eksportu przemysłu włókienniczego, jako najbardziej charakterystyczne dla ilustracji przemysłu w Białymstoku.

W styczniu r. b. w fabrykach włókienniczych zapanował na skutek stałego spadku produkcji, trwającego już przez szereg miesięcy, całkowity zastój. Obroty na rynku wewnętrznym nieomal zamarły i jedynie zabotrzebowania na eksport pozwalały utrzymywać w ruchu około 10 proc. maszyn przędzalniczych.

Eksport sukna i koców w miesiącu tym wyniósł zaledwie 15.953 kg. (z czego 14.510 kg. do Chin), co w porównaniu z grudniem r. ub. (58.105 kg.) stanowiło ogromny spadek.

W miesiącu lutym, mimo braku zamówień do Chin, eksport nietylko nie zmniejszył się, lecz przeciwnie uległ pewnej zwyżce. Wysłano mianowicie z Białegostoku: 12.527 kg. sukna i koców—do Londynu; 2.997 kg. sukna i koców—do Syrji; 2.776 kg. sukna—do Hamburga; 182 kg. sukna—do Danji i 326 kg. koców — do Węgier,—co razem czyni 18.808 kg., a więc znacznie więcej, aniżeli w styczniu.

Na uwagę zasługuje fakt pierwszej wysyłki towarów białostockich na rynek duński, na którym wyroby te dotychczas nie były znane. Próba umieszczenia produktów przemysłu białostockiego na tym rynku powinna być energicznie ponawiana i przy odpowiedniej pomocy odnośnych czynników możnaby liczyć na wyparcie z Danji towarów niemieckich i angielskich.

Jednakże sam eksport nie może być jedynem źródłem, ożywiającem przemysł włókienniczy, gdyż rywalizacja na rynkach zagran. z towarami państw wysoko uprzemysłowionych, jak Anglja, Niemcy, Francja i Czechosłowacja, jest b. trudna. Przemysł nasz musi liczyć na stały zbyt na rynku wewnętrznym, a tymczasem popyt na towary włókiennicze w kraju zmalał.

Przyczyny tego stanu należy szukać częściowo w pewnem zubożeniu ludności, wywołanem ogólnym kryzysem, częściowo również w unikaniu przez niektórych konsumentów towarów krajowych, lecz przedewszystkiem w powstrzymaniu się lud ości od nabywania wyrobów tkackich w okresie zniżki cen, co psychicznie jest zupełnie zrozumiałe.

Ponieważ według enuncjacyj rządowych polityka gospodarcza kraju dalszej zniżki na fabrykaty włókiennicze nie przewiduje i ceny obecne zmniejszone nie będą, a przeciwnie mogą nawet — zależnie od konjunktur ogólnoświatowych — ulec pewnej zwyżce, przeto spodziewać się należy zwiększenia popytu wewnętrznego, spowodowanego chęcią ludności zaopatrzenia się w artykuły omawiane w najtańszym okresie.

Do
P. T. Klijentów Prowincjonałych!
BIURO PORAD PRAWNYCH
i PROŚB
ADAMA J. BERLASA
Białystok, Surażska № 6. tel. 8-67 i 13-99

Działy: podatki skarbowe, samorządowe, sprawy koncesyjne, sądowe, komornianie, ziemskie, porady, windykacja weksli, administracyjne, wojskowe, zastępowanie płatników na Komisjach Odwoławczych,

Specjalny dział wykonywania zleceń dla zamiejscowych, bez potrzeby przybywania do Białegostoku.

Członkowie Federacji P. Z. O. O. 50 proc. zniżki.

Hej, strzelcy wraz! Karabin bierz pod oko!

W dniach 14, 15 i 16 maja br. staraniem Komitetu Wojew. P. W. i W. F. odbędą się zawody strzeleckie w Białymstoku na placu ćwiczeń wojskowych na Pietraszach, zorganizowane w celu sprawdzenia doskonałości strzeleckiej zawodników z całego województwa i wybrania zespołu reprezentacyjnego na zawody wszechpolskie.

W zawodach mogą brać udział wojskowi i członkowie oddziałów i hufców p. w., klubów sportowych oraz niestowarzyszeni.

Szczegółowy program zawodów podamy we właściwym czasie.

O szkołę dla dzieci mieszkańców Słobody i Horodnian

Na skutek zwrócenia się mieszkańców przedmieść Słobody i Horodniany do władz z prośbą o wybudowanie w dzielnicy ich szkoły powszechnej. Kierownik Sekcji Kulturalno-Oświatowej zarządził przeprowadzenie w dzielnicach omawianych spisu dzieci w wieku szkolnym, wobec czego zainteresowani mieszkańcy proszeni są o podawanie prawdziwych i zgodnych z rzeczywistością danych.

„Przed prasą milczeć !!!"

Takie zarządzenia wydał p. ławnik dr. Edelsztein

P. ławnik Sekcji Gospodarczej Magistratu m. Białegostoku, dr. Edelsztejn wydał urzędnikom swego resortu bezwzględny zakaz udzielania przedstawicielom prasy jakichkolwiek wiadomości, jak również sam o działalności nie informuje.

Co się dzieje w Sekcji tej, co p. ławnik chce ukryć przed okiem prasy, a tym samym przed wiadomością ogółu obywateli — tego narazie nie wiemy, lecz postaramy się dowiedzieć i oświetlić.

Echa tragicznego wypadku

Przed dwoma dniami donosiliśmy o tragicznym wypadku na drodze do Zabłudowa, który stał się przyczyną śmierci Jana Andrejuka mieszkańca wsi Ogrodniki.

Po przeprowadzeniu przez policję szczegółowego dochodzenia stwierdzono, że sprawcą wypadku był Szymon Hryniewicki, mieszkaniec tejże wsi, który pierwszy zaproponował Andrejukowi wyścig sań, a następnie mijając go, zawadził o jego sanie i wywrócił je, skutkiem czego Andrejuk wypadł na kamienie i poniósł śmierć na miejscu.

Przypadkowy zabójca został zatrzymany.

Niezwykła rozprawa sądowa

Gdy sędzia pokoju, Harry Porter, w Evanston, zjawił się na sali posiedzeń, woźny sądowy podając mu listę spraw wyznaczonych do osądzenia na ten dzień, miał minę zakłopotaną, bo, jakkolwiek lista ta zawierała jedno tylko nazwisko —było ono właśnie nazwiskiem sędziego, oskarżonego przez miejscowego szeryfa o zostawienie automobilu w miejscu na to nieprzeznaczonem.

Sędziego Portera oskarżenie szeryfa przejęło w mniejszym stopniu. Otworzył posiedzenie, przeczytał swe nazwisko, przeszedł na ławę oskarżonych, skąd odpowiedział „obecny", poczem znów z fotela sędziowskego zadał oskarżonemu kilka pytań, na które odpowiedział z ławy i wreszcie, po krótkim namyśle, uznał oskarżonego winnym. Przewód sądowy nie był—na szczęście—skomplikowany, gdyż oskarżony nie przeczył, a tylko podnosił okoliczności łagodzące, które zostały zresztą przez sąd uznane, tak, że grzywna wynosiła zaledwie jednego dolara. Sędzia Porter otworzył kwiterjusz, wpisał tam nazwisko oskarżonego, i zainkasowawszy do oskarżonego dolara, włożył go (wraz z kwitem) do portfelu, poczem zadowolony zamknął posiedzenie i poszedł do domu.

Radjo-program

SOBOTA 7. III. 31 r.

12.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
15.30. Przegląd wydawnictw perjodycznych—prof. Henryk Mościcki.
15.50. Skrzynka pocztowa radjotechniczna—Kierownik Wydz. Prasy i Propagandy p. Wacław Frenkel.
16.15. Kącik dla młodych talentów: Ela Kaferska (fort.) Al. Hernes (tenor) prof. L. Urstein.
16.35. „Genjusz z chorobą umysłową"—dr. T. Frąckowiak (Kraków).
17.00. Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie.
18.00. Program dla dzieci starszych: 1) Słuchowisko: „Północna legenda", 2) Koncert.
19.20. Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników.
19.40. Prasowy Dziennik Radjowy.
19.55. Płyty gramofonowe.
20.00. Wanda Grabińska sędzia: feljeton „Kozula szczęśliwego człowieka".
20.15. „Zaopatrzenie wojska polskiego i rosyjskiego w r. 1820—31"—płk. H. Eile.
20.30. Muzyka lekka. Wyk.: Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota, Ida Łosiówna (piła) i Mieczysław Fogg (śpiew.)
22.00. B. Hertz: feljeton: „Skok Warszawy przez półwiecze".
22.15. Utwory Chopina: Zofja Rabcewiczowa odegra sonatę b-moll.
23.00. Muzyka taneczna.

NIEDZIELA 8. III. 31 r.

10.15. Transmisja Nabożeństwa z Katedry Poznańskiej.
12.15. Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej: Orkiestra Filharm. pod dyr. J. Ozimińskiego, Polska Kapela Ludowa pod dyr. St. Kazuro i M. Sztyglic (skrzypce).
14.00. Odczyt: „Uprawa buraków pastewnych"—inż. Bronisław Hellwig.
14.20. Muzyka.
14.30. Odczyt: „Rak ziemniaczany i walka z nim"—dr. Wł. Gorjaczkowski.
14.50. Muzyka.
15.00. Odczyt: „Wykorzystanie drobnych stawów włościańskich i hodowla raków"—inż. Marceli Sawicki.
15.20. Audycja żołnierska.
16.00. 1) Program dla dzieci młodszych: Słuchowisko pióra Ewy Zarembiny: „Ucieczka przed wiosną" 2) Dla dzieci starszych: Feljeton M. Krzepkowskiego: „Jak zwierzęta grają do filmu".
16.30. „Skrzynka pocztowa"—dr. Marjan Stępowski.
16.50. Muzyka z płyt gramofonowych.
17.00. „Pianistka polska przed stu laty"—prof. A. Czartkowski.
17.15. Muzyka z płyt gramofonowych.
17.25. Wiadomości przyjemne i pożyteczne.
17.40. Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państwowej, pod dyr. A. Sielskiego.
19.25. Feljeton: „Czarczaf i nożyce"—p. Janusz Makarczak.
19.45. Odczytanie komunikatu „Z przed stu lat".
19.50. Muzyka z płyt gramofonowych.
20.00. Słuchowisko z Katowic, Gustawa Morcinka p. t. „Skarbników dar".
20.30. Recital skrzypcowy Laszlo Szentyörgyi'ego.
21.10. Kwadrans literacki: Józef Conrad: fragment z noweli „Młodość".
22.00. Feljeton: „Do Holandji" — p. Macieja Wierzbińskiego.
22.15. Kwartet smyczkowy: Irena Dubiska, M. Fliederbaum, M. Szaleski i Z. Adamska.
23.00. Muzyka taneczna.

Kup los — a wygrasz
Losy do V-ej kl. 22-ej Loterji Państwowej
są do nabycia
w znanej tutejszej kolekturze
Ł. Cukiermana
ul. Lipowa № 11
(dawniej Rynek-Kościuszki 9)
tel. 11-62—konto P. K. O. № 64773, gdzie w ostatnich kilku loterjach padły i zostały wypłacone następujące większe wygrane:

Zł.	80000	na №	133982
	15000		56682
	15000		53253
	5000		15642
	5000		33042
	5000		60100
	3000		8939
	3000		132 63
	3000		143658

oraz wiele, wiele mniejszych.
Największa wygrana miljon złotych
Ciągnienie rozpocznie się od dnia 10 marca do 18 kwietnia r. b.

Czy jesteś członkiem LOPP.

W sidłach pruskich agentów emigracyjnych

Jedną z bolączek pogranicza mazurskiego, jest zjawisko nielegalnej e migracji zamorskiej. To znaczy wychodźtwa obywateli polskich, którzy za niemieckiemi dokumentami, wyjeżdżają przez Prusy Wschodnie za morze.

Przejaw ten, spotykany bardzo często w życiu naszych powiatów nadgranicznych, jest spuścizną po za borcach i dla państwowości naszej szkodliwy. Dlatego też należy zastanowić się nad historją tego zjawiska, i środkami zapobiegawczemi które należałoby zastosować w celu jego zlikwidowania.

Emigracja przez Prusy Wschodnie datuje się od bardzo dawna, gdyż już w czasie zaboru rosyjskiego, b. gubernje Suwalska i Łomżyńska dawały największy odsetek emigrantów.

Powodem tego była jałowość gleby, oraz kompletny brak objektów przemysłowych po naszej stronie.

Emigracja z b. Rosji była dopuszczana tylko z portów bałtyckich; formalności paszportowe narażały polską ludność na wielkie trudności, wskutek czego emigranci nasi, szlakiem utartym przez emigracje sezonową, przechodzili granicę niemiecką i jechali tańszymi okrętami niemieckimi.

Tradycja ta choć w daleko mniejszych rozmiarach, istnieje niestety po dzień dzisiejszy.

Trzeba zaznaczyć, że od chwili odzyskania niepodległości nie wszystko uczyniono, by zawrócić emigrantów na istniejące obecnie polskie szlaki emeigracyjne.

Jedną z przyczyn tego ciążenia do nielegalnej emigracji zamorskiej przez Prusy Wschodnie, jest skomplikowany proceder wyrabiania bezpłatnych paszportów emigracyjnych, oparty na biurokratyzmie posterunków policji, urzędów parafjanych, oraz wójtów. Strata czasu sięgająca nieraz kilka miesięcy i koszta, powodują przechodzenie emigrantów przez granicę i korzystanie z niemieckich dokumentów wyjazdowych i niemieckich linij okrętowych, zwłaszcza, że administracja niemiecka, w przeciągu kilku dni, na podstawie tylko metryki urodzenia, wystawia polskiemu obywatelowi niemiecki dokument, a linje okrętowe wiozą go na tereny emigracyjne, najmniej dla nas pożądane.

Emigrant ten, posiadając niemiecki paszport, niełatwo będzie mógł nawiązać przerwany prawny stosunek z Polską, a trafiwszy w obce mu środowisko, zazwyczaj szybko się wynaradawia.

Niemcy doskonale to rozumieją. Dlatego władze administracyjne niemieckie, jak również i niemieckie towarzystwa okrętowe, położone po stronie niemieckiej w odległości zalewie kilkuset metrów od granicy polskiej dokładają wszelkich starań, by ułatwić podróż polskim emigrantom.

Jest to stara przedwojenna polityka Niemiec, na której państwo niemieckie wychodziło, bo kosztem naszej emigracji przed wojną światową, rozwinęło swą flotę handlową.

Przypuszczam, że emigracja ta w związku z przewlekającym się kryzysem gospodarczym oraz ograniczeniami stosowanemi przez Urząd Emigracyjny będzie przybierała na sile i uważam za konieczne podjęcie kroków zaradczych, któreby uniemożliwiły nielegalną emigrację zamorską, obywateli polskich przez Prusy Wschodnie, z pruskim dokumentem.

Klemens Żurkowski.

Wojewódzkie Towarzystwo Opieki Społecznej
„PRZYSTAŃ"
W dniach 7-go i 8-go marca 1931 r. urządza
w sali Kino-Teatru „PRZYSTAŃ" Kilińskiego 2.
WIELKĄ REWJĘ
p.t. COŚ DLA WSZYSTKICH
przy łaskawym współudziale Członków T-wa Miłośników Sztuki
Ceny miejsc od 1.50 do 5 zł.
Początek punktualnie o 8.30

Zgubiono książeczkę wojskową, wydaną prz z P. K. U. Białystok, na imię Pawła Sokoła, rocz. 1900, zam. w Kruszewie gm. Choroszcz, pow. białostockiego.
Powyższą unieważnia się.

SKŁAD SUKNA i MANUFAKTURY
M. MARGOLIS
Białystok, Sienkiewicza 15, tel. 3-54.
zaopatrzony został w najnowsze materjały
NASZE HASŁA NA SEZON WIOSENNO-LETNI:
Pierwszorzędne gatunki! Najmodniejsze desenie!
Niebywały wybór! Najtańsze ceny!
160—10

Kącik Strzelecki

Szeregi strzeleckie rosną

We wsi Długołęka w gminie Krypno, w pow. białostockim pod przewodnictwem Jana Rochwalika odbyło się zebranie organizacyjne Związku Strzeleckiego, na którem postanowiono zawiązać oddział Z. S. i wybrano Zarząd w następującym składzie: Zygmunt Cybulka—prezes; Bolesław Kupiec—wiceprezes; Edward Adamski—sekretarz; Wacław Osiecki—skarbnik.

Do nowego oddziału zgłosiło swe przystąpienie 25 członków.

Kino „PRZYSTAŃ" Początek w dnie powszednie godz. 5, 7 i 9 w dnie przedświąteczne i świąteczne godz. 4, 6, 8 i 10.
Od dnia 2 do 8 marca wspaniały film ilustrujący życie studenckie
p. t. STUDENT
niezrównanym ROD LA ROCQUE i JANETTE LOFF w rolach głównych
oraz DODATEK NADPROGRAMOWY

„MODERN" Początek: 6.30 Ceny od zł. 1 25 gr.
Passe-partout i bilety ulgowe nieważne
Król tenorów, JAN KIEPURA artysta wszechświatowej sławy
kusząca BRYGIDA HELM w rewelacyjnym śpiewno-dźwiękowym filmie p. t.
NEAPOL ŚPIEWAJĄCE MIASTO

APOLLO Dziś! od g. 6-30, 8-15, 10-20 od 1 zł.
Wstrząsający w swej grozie i prawdzie potężny i aktualny konflikt dziejów powojennego małżeństwa p. t.
PRAWO do MIŁOŚCI
Jedna z cichych tragedji „ich troja".
W rolach głównych EWELIN HOLT i IGO SYM

„POLONJA" Początek seansów: o g. 7, 8-30, 10-15
NIEWOLNICA ZŁOTEJ SKAŁY
Dramat kobiety, która walczy o miłość i tron.

PRZEDRUK WZBRONIONY. 6)

DASHIELL HAMMETT

Amerykańskie miasto zbrodni

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

— Ale — wyjaśniła — pan Willsson lubił zatrzymywać wszystko przy sobie tak długo, jak tylko mógł. Tak jakby — mam wrażenie, że on tu nikomu nie ufał.

— Ani pani?

Zaczerwieniła się i rzekła:

— Nie, chociaż, ma się rozumieć, był tu dopiero od niedawna i nie zdążył dobrze poznać nikogo...

— To nie mogło być wszystko.

— No — zaczęła, smarując paluszkiem po politurze biurka zabitego szefa — ojcu redaktora niebardzo się podobała jego działalność. Ponieważ faktycznym właścicielem pisma był ojciec, naturalna rzecz, że pan Donald mógł się obawiać, iż część personelu będzie lojalniejsza względem starego pana Willssona niż względem niego.

— Więc stary nie był za kampanją sanacyjną? Dlaczego w takim razie do niej dopuścił, jeżeli pismo było jego?

Schyliła głowę nad biurkiem. Głos jej brzmiał cicho, ledwie dosłyszalnie.

— Trudno zrozumieć, o ile się nie wie. Pan Elihu, rozchorowawszy się, posłał po Donalda — po pana Donalda. Pan wie, że pan Donald większą część życia mieszkał w Europie. Doktór Pride powiedział panu Elihu, że będzie musiał przestać zajmować się interesami, wobec czego staruszek zadepeszował do syna, żeby wracał. Ale kiedy pan Donald przyjechał, pan Elihu nie potrafił się zdobyć na rezygnację z kierownictwa swojemi sprawami. Jednak chciał, żeby pan Donald pozostał, i zrobił go redaktorem. Pan Donald bardzo był z tego rad, bo interesował się dziennikarstwem w Paryżu. Przekonawszy się, jak tu u nas okropnie — sprawy społeczne i wszystko — rozpoczął kampanję za reformą. Nie orjentował się — nie był w kraju od dzieciństwa — nie wiedział...

— Nie wiedział, jak się jego papa wkopał, chociaż wszyscy wiedzieli — podpowiedziałem.

Żachnęła się lekko, ale nie zaprzeczyła i mówiła dalej.

— Ojciec i syn pokłócili się. Pan Elihu powiedział redaktorowi, żeby przestał robić zamęt, ale on nie usłuchał. Może byłby usłuchał, gdyby wiedział — wszystko. Chociaż nie sądzę, żeby rozumiał poważne położenie ojca. Ale ojciec też mu nie powiedział. Pewnie trudno byłoby ojcu powiedzieć synowi taką rzecz. Zagroził, że mu odbierze pismo. Nie wiem, czy to mówił na serjo, czy nie. Ale zachorował ponownie, i wszystko poszło tak, jak poszło.

— Donald Willsson nie zwierzał się pani? — zapytałem.

— Nie! — padło prawie szeptem.

— Więc skąd się pani dowiedziała tego wszystkiego?

— Próbuję — próbuję przyjść panu z pomocą w odszukaniu mordercy — rzekła z powagą. — Nie ma pan prawa...

— Najlepiej pani pomoże, powiedziawszy mi, skąd się pani tego wszystkiego dowiedziała — powtórzyłem natarczywie.

Patrzyła na biurko, przygryzając dolną wargę. Czekałem. Po chwili rzekła:

— Mój ojciec jest sekretarzem pana Willssona.

— Dziękuję.

— Ale niech pan nie myśli, że my...

— Nie ma to dla mnie znaczenia — upewniłem ją. — Co robił Willsson na Hurricane Street wczoraj wieczorem, kiedy zaprosił mnie do swego domu?

Odpowiedziała, że nie wie. Zapytałem, czy słyszała, jak umawiał się ze mną przez telefon, że spotkamy się o dziesiętej u niego w domu. Odpowiedziała, że słyszała.

— A po telefonie co zrobił? Niech pani się postara przypomnieć sobie wszystkie drobnostki, jakie zaszły od tego telefonu do chwili wyjścia pani z biura.

Oparła się o poręcz krzesła, zamknęła oczy i zmarszczyła czoło.

— Pan zadzwonił — jeżeli to panu redaktor polecił przyjść do swego mieszkania — około drugiej. Potem pan Donald podyktował kilka listów, jeden do papierni, jeden do senatora Keefera w sprawie pewnych zmian w przepisach pocztowych i — Ach! prawda! Tuż przed trzecią wyszedł na jakieś dwadzieścia minut, a przed wyjściem napisał czek.

— Dla kogo?

— Nie wiem, ale widziałam jak pisał.

— Gdzie jego książeczka czekowa? Czy nosił ją przy sobie?

— Tutaj jest. — Wstała, obeszła biurko i spróbowała górnej szufladki. — Zamknięta.

Wyprostowałem druciany spinacz, otworzyłem scyzoryk i zabrałem się do sforsowania szuflady, co mi się też udało.

Dziewczyna wyjęła cienką książeczkę czekową Pierwszego Banku Narodowego. Na grzbiecie ostatnio zużytego czeku widniała cyfra 5000 dolarów. Poza tem nic. Żadnego nazwiska. Żadnych wskazówek.

— Więc wyszedł z czekiem — zapytałem — i nie było go przez dwadzieścia minut? Czy mógł zdążyć przez ten czas do banku i zpowrotem?

— Droga do banku zajęła mu najwyżej pięć minut.

— Czy przed napisaniem czeku nic się nie zdarzyło? Niech pani pomyśli. Nie było jakich listów — zawiadomień — telefonów?

— Zaraz sobie przypomnę. — Zamknęła ponownie oczy — Dyktował mi pocztę i — Och, jakaż ja głupia! Telefonowa i do niego. Powiedział tak: „Owszem, mogę być tam o dziesiątej, ale będę musiał się śpieszyć" — A potem: „Więc dobrze, o dziesiątej". Tyle tylko, a poza tem same: „Tak, tak". Kilka razy.

C. d. n.

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon № 27-3 Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21 Telefony Redakcji. dzienny — 10-06. nocny — 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem.— 70 gr.; w tekście 80 gr. za tekstem—25 gr; kronika reklamowa, komunikaty— 1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne - 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca—25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy —50 proc zniżki. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Układ ogłoszeń przed tekstem 5' amowy, za tekstem 10° łamowy. Adminstracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 68.425

Wydawca: Tow. Wydawnicze Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp Akc,. Białystok ul. S-go Rocha 3. Redaktor odpowiedzialny: Antoni Faranowski